

# Aleksandra Okopień-Sławińska

---

## Krótkie ubolewanie

---

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 1 (55), 163-164

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wówczas w swoich 3 zakładach i pracowni 5 tzw. samodzielnych pracowników nauki i kilku doktorów przygotowujących habilitację, uzyskał w roku akad. 1976/1977 — już po przejściu w stan spoczynku swojego założyciela i dyrektora<sup>4</sup> — własny kierunek studiów, a mianowicie kulturoznawstwo, nadal zresztą obsługując dydaktycznie inne kierunki.

Skreśliliśmy tutaj parę bardzo ubogich słów o historii i prehistorii Katedry Teorii Literatury w Uniwersytecie Łódzkim, a to na znak protestu przeciw odebraniu z wyżyn autorytetu naukowego — bo to przecież orzeczenie pracownika nauki instytucji PAN-u, ogłoszone w wydawnictwie PAN-u!! — Uniwersytetowi Łódzkiemu zaszczytu instaurowania *pierwszej* w Polsce Katedry Teorii Literatury, a także — pośrednio — jeszcze przedwojennemu środowisku naukowemu w Łodzi zasługi wytworzenia antecedensów w tym względzie oraz klimatu żywego zainteresowania teorią literatury, tej — powtarzamy — podstawowej dyscypliny literaturoznawczej.

*Stefania Skwarczyńska*

### Krótkie ubolewanie

Szczerze ubolewam, jeśli dałam powód, by Pani Profesor Stefania Skwarczyńska odczytała wzmiankę o Budzykowskiej Katedrze Teorii Literatury w sposób przykro rozmiłajający się z intencjami oraz przedmiotem mojego artykułu. Określając tę powstałą w 1955 r. placówkę jako „pierwszą oficjalnie zatwierdzoną przez władze oświatowe” miałam na uwadze fakt, że urzędowe jej uznanie w momencie, kiedy nie funkcjonowały żadne inne uniwersyteckie katedry teorii literatury, zapoczątkowało stan organizacyjny istotny dla dzisiejszego usytuowania teorii literatury na studiach polonistycznych. A właśnie pewna koncepcja programu tego przedmiotu, sięgająca swymi korzeniami tamtej sytuacji, była tematem moich rozważań.

Nie zajmowały mnie natomiast ani dzieje, ani dzieła poszczególnych środowisk krzewiących teorię literatury. Ograniczając się do lako-

---

<sup>4</sup> Dyrektorem Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ został w roku akad. 1973/1974 prof. dr B. W. Lewicki, a po jego przejściu w stan spoczynku jest nim obecnie prof. dr hab. S. Kaszyński. Kierownikiem zakładu teorii literatury jest obecnie prof. dr hab. T. Cieślakowska, zakładu dramatu i teatru prof. dr hab. S. Kaszyński, zakładu wiedzy o filmie i TV doc. dr Pola Wert.

nicznej uwagi o pierwszej w owym czasie decyzji nominacyjnej nie stwarzałam, w moim przekonaniu, podnieć do licytacji na temat historycznych zasług. Nie mam bowiem powodów, by zasługi takie wiązać z konkretnymi posunięciami władz oświatowych. Zasługi Budzykowskiej katedry nie wzięły się z kolejności jej zatwierdzenia przez Ministerstwo. I nie ze względu na brak zasług współtwórcy i współpracownicy tej katedry nie znaleźli po 1968 r. możliwości pracy na Uniwersytecie Warszawskim.

To, że łódzka Katedra Teorii Literatury mimo wszystkich zwrotów historii zdołała uchronić istotną ciągłość swej tradycji, budzi mój podziw i szacunek. Tłumaczę zatem sobie, że bezmierna waleczność Profesor Skwarczyńskiej w obronie Jej własnego dzieła bywała naprawdę konieczna. Czy jednak tym razem?

*Aleksandra Okopień-Sławińska*